E-71/62 Egz. Obow. Regionalny Nr 3/62

CENA 50 GR
WYD AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Niedziela, 18. III. 62 r.
ROK XVIII Nr 65 (5485)

UBRANKO NIE ZAKWITNIE ◆ STRONA 6

„Wiosna" w Poznaniu
— choć śnieg na ulicach

Dziś otwarcie IX Targów Krajowych

POZNAŃ (Od własnego wysłannika). Tradycyjnym już zwyczajem wczoraj w przeddzień otwarcia Targów Krajowych w Poznaniu minister handlu wewnętrznego inż. Mieczysław Lesz spotkał się z dziennikarzami, zapoznając ich z aktualną sytuacją rynkową i planami resortu na najbliższy okres.

MINISTER Lesz z satysfakcją podkreślił stabilizację sytuacji na rynku artykułów spożywczych, prawidłowy wzrost obrotów i zapasów w handlu — słowem — po sierpniowych perturbacjach wszystko wraca do normy. Pozwoli to handlowcom na powrót bardziej zająć się intensyfikacją sprzedaży artykułów przemysłowych, a będzie co sprzedawać.

W WYNIKU ostatniego posiedzenia KERM-u przemysł lekki został zobowiązany do dostarczenia dodatkowych sporych ilości najbardziej poszukiwanych towarów. I tak wzrosną do stawy m. in. tkanin płaszczowych, dziewiarstwa i obuwia dziecięcego, wyrobów pończoszniczych, pasmanteryjnych, tkanin pościelowych.

Zadowalające są też prognozy na nabycie towarów produkowanych za granicą. Np. import telewizorów wzrośnie w tym roku o 50 tys. sztuk, a lodówek (również krajowych) będzie 100 tysięcy, tj. dwa razy tyle, ile sprzedano w ub. roku.

(Dokończenie na str. 2)

M/s „Heweliusz" spłynął na wodę

KADŁUB jednego z najnowocześniejszych statków polskich spłynął wczoraj z pochylni Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie. Statek otrzymał imię wybitnego astronoma polskiego z XVII wieku — JANA HEWELIUSZA.

Motorowiec o nośności 8 200 DWT ma piękną sylwetkę, wnętrza cechuje nowoczesność i wygoda. Drobnicowiec ten, mogący również w razie potrzeby przewozić rudę, posiada ładownię chłodzoną do minus 14 stopni, polskiej produkcji. Nowością jest zastosowanie na szeroką skalę aluminium.

Statek zbudowano na zamówienie P.L.O. które przewidziały go do obsługi linii południowo - amerykańskiej. (PAP)

„FOGG AND ROCK" — PIOSENKA DAWNA I NOWA

HELENA MAJDANIEC świeżo odkryta szczecińska gwiazdka piosenki, śpiewa w nowym programie Mieczysława Fogga: „FOGG AND ROCK".

FOTOREPORTAŻ z pierwszego występu na stronie 3.

Zawieszenie broni w Algierii?

Ostatnie wiadomości
— patrz str. 2

NEGOCJACJE algiersko- - francuskie w Evian dobiegają końca. Mimo pewnych sprzeczności, w kołach dyplomatycznych panuje jednak optymizm co do wyników rozmów. Jak do tej chwili, przebieg negocjacji otoczony jest tajemnicą.

NA ZDJĘCIU: sala konferencyjna w hotelu parkowym w Evian, gdzie odbywają się decydujące o zakończeniu „brudnej wojny" w Algierii rokowania. Delegacja francuska zajmuje miejsce po prawej stronie stołu, delegacja algierska po lewej. Dziennikarzom pozwolono zrobić zdjęcia tylko pustej sali.

(Foto — CAF)

Nie straćmy tej szansy!

Jeszcze w tym roku w Szczecinie może być sztuczne lodowisko

JESZCZE w bieżącym roku w Szczecinie może powstać sztuczne lodowisko. Wczoraj odwiedzili naszą redakcję: przedstawiciel Polskiego Związku Hokeja na Lodzie inż. ST. RODKIEWICZ, jeden z inicjatorów budowy lodowiska w Szczecinie inż. Zygmunt CISŁO i przedstawiciel MKKFiT Jerzy SWISTELNICKI. Jak wynikało z rozmowy, przed kilku dniami odbyła się w KOPI w GKKFiT ocena założeń projektowych szczecińskiego lodowiska. Założenia te zostały przyjęte. Projekt, który społecznie opracowuje zespół inż. Cisły ze Spółdzielni Pracy Usług Technicznych „Inżynieria" (50 tys. złotych w czynie społecznym) zyskał całkowite poparcie fachowców. Dokumentacja techniczna na pierwszy etap budowy ma być gotowa do 30 czerwca.

DYREKTOR departamentu inwestycji GKKFiT inż. Tadeusz KUCHAR zapewnił szczecińskich działaczy, że w wypadku terminowego opracowania dokumentacji technicznej i zapewnienia odpowiednich funduszy, Szczecin otrzyma jedno z trzech importowanych holenderskich urządzeń chłodniczych jakimi obecnie dysponuje GKKFiT. Jest to bardzo istotne, gdyż o urządzenia te ubiega się aż sześć ośrodków i otrzyma je ten, który zagwarantuje najszybsze uruchomienie lodowiska. Szczecin jest w tym szczęśliwym położeniu, że właściwie połowa robót jest już wykonana. Istnieje płyta betonowa, zagospodarowane otoczenie i trybuny, przy kortach SKT, gdzie ma powstać obiekt. Przy poparciu ze strony społeczeństwa, już w czerwcu firmy budowlane mogą przystąpić do budowy pawilonu na pomieszczenie agregatów chłodniczych i zakładania instalacji. Jest więc nadzieja, że budowa może być zakończona w styczniu 1963 roku.

DOTYCHCZASOWE przygotowania przebiegały bardzo sprawnie. Opiekę nad całością objął wiceprzewodniczący Prez. MRN Eugeniusz GAŁKA. Chodzi jednak o to by projekt budowy poparło całe społeczeństwo, by powołano Społeczny Komitet Budowy, zainteresowano tą akcją organizacje i przedsiębiorstwa. Wspólną bowiem sprawą jest, czy nasze dzieci i młodzież będą miały gdzie spędzać jesienne i zimowe popołudnia i wieczory.

Społeczny Komitet musi jednak zapewnić około 4 milionów funduszów, gdyż GKKFiT postanowił dofinansować tę akcję w pierwszej kolejności w wysokości ponad 2 mln złotych, lecz dopiero wówczas, gdy podstawowe fundusze zostaną zapewnione przez miasto.

NIE straćmy tej szansy!

ST. RAKOWSKI

N.S. Chruszczow:

Rozbrojenie jedyną gwarancją zapobieżenia wojnie

WCZORAJSZA prasa poranna opublikowała przemówienie przedwyborcze premiera ZSRR, kandydata kalinińskiego okręgu wyborczego Moskwy do Rady Najwyższej — Nikity Siergiejewicza Chruszczowa. Premier Związku Radzieckiego poruszył w swym wystąpieniu wiele kapitalnych problemów dotyczących polityki wewnętrznej i zagranicznej Kraju Rad.

Przytaczając wiele danych statystycznych obrazujących rozwój Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, N. S. Chruszczow podkreślił, że już około 1970 r. ZSRR prześcignie USA, zarówno jeśli chodzi o ogólną produkcję przemysłową i rolniczą, jak też w produkcji na głowę ludności.

Poruszając problem Berlina zachodniego i Niemiec, premier ZSRR oświadczył, że termin zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie będzie przewlekany w nieskończoność. Traktat pokojowy z Niemcami zostanie podpisany i na tej podstawie Berlin zachodni zostanie przekształcony w wolne, zdemilitaryzowane miasto, likwidując tam reżim okupacyjny.

OMAWIAJĄC kwestie rozbrojenia, N. S. Chruszczow szeroko zreferował niebezpieczeństwo masowej zagłady, jakie wynika z obecnego wyścigu zbrojeń, a szczególnie z wyścigu zbrojeń w dziedzinie broni nuklearnej i rakietowej. Podkreślając przewagę ZSRR w tej dziedzinie, premier ZSRR zakomunikował, iż inżynierowie i uczeni radzieccy skonstruowali nową rakietę międzykontynentalną, tzw. globalną, która jest zabezpieczeniem przed działaniem broni przeciwrakietowej.

N. S. CHRUSZCZOW stwierdził, że najbardziej konkretną gwarancją przed masową zagładą jest porozumienie w sprawie rozbrojenia. Z kolei mówca zwrócił uwagę na niektóre aspekty obrad Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie oraz podkreślił wielki wpływ obozu socjalistycznego na rozwijający się z dnia na dzień olbrzymi ruch narodowo-wyzwoleńczy, wymierzony swym ostrzem przeciwko imperializmowi.

— Związek Radziecki prowadził i będzie prowadził — mówił w zakończeniu swego wystąpienia N. S. Chruszczow — nadal konsekwentną, aktywną i elastyczną politykę zagraniczną, będzie dążył do rozwiązania nabrzmiałych problemów międzynarodowych, będzie strzegł pokojowego życia narodów, będzie się przyczyniał do rozwoju przyjaźni i współpracy między państwami.

(CET)

KW zaprasza na odczyt prof. dr Sawickiego

NA zaproszenie Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu PZPR przyjeżdża do Szczecina jeden z najwybitniejszych polskich prawników prof. dr Jerzy SAWICKI.

W piątek, 23 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej KW Partii prof. dr Sawicki wygłosi odczyt pt. „WOLNOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KRYTYKĘ W PAŃSTWIE SOCJALISTYCZNYM".

Organizatorzy zapraszają na odczyt aktyw partyjny i wszystkich zainteresowanych tak aktualnym tematem, mieszkańców Szczecina.

(a)

ZŁOTY GRYF dla Zespołu Pieśni i Tańca SPBM-1

Jubileuszowy wieczór w kinie „Promień"

JUBILEUSZE mają to do siebie, że ze smętkiem wspomina się przy ich okazji lata, które minęły, a z dumą podsumowuje się dorobek tych lat. Niemały jest artystyczny dorobek najpopularniejszego w Szczecinie amatorskiego ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA SPBM Nr 1, który w tym miesiącu obchodzi 15-lecie swojej działalności.

Z TEJ okazji odbył się wczoraj w Klubie SPBM 1 uroczysty wieczór, na który przybyli m. in.: sekretarze KW i KM PZPR Stanisław SIEWIERSKI, Kazimierz PRUSIŃSKI i Stanisław RYCHLIK, wiceprzewodniczący Prezydium WRN Wacław ŚLEDZIŃSKI, przewodniczący Prezydium MRN Henryk ŻUKOWSKI oraz przedstawiciele centralnych i wojewódzkich władz związkowych.

O DOROBKU kulturalnym Jubilatów mówił kierownik Klubu Stanisław CAJDLER. Podkreślił on, że największą ambicją Zespołu było zawsze i pozostanie wskazywanie na piękno Ziemi Szczecińskiej i przypominanie jej wkładu w ogólną rozbudowę gospodarki krajowej.

W UZNANIU dorobku i zasług, Zespół Pieśni i Tańca SPBM 1 odznaczony zo

(Dokończenie na str. 2)

500-tysięczny TELEWIZOR

W WARSZAWSKICH Zakładach Telewizyjnych na Targówku odbyła się niecodzienna uroczystość z taśmy montażowej zszedł 500-tysięczny odbiornik telewizyjny. Jest to „SZMARAGD-901" z 17-calowym ekranem i lampą kineskopową o 90-stopniowym kącie odchylenia. Tego samego dnia załoga WZT wykończyła ostatecznie pierwszy polski tor kamerowy stanowiący podstawowe wyposażenie studia telewizyjnego. Wartość tego urządzenia wynosi w importcie około 15 tys. dolarów. Na zdjęciu: pierwsza polska kamera telewizyjna wyprodukowana w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych.

(Foto — CAF)

Decyzja WGiD PZPN w sprawie Kielca

NA ODBYTYM onegdaj posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN rozpatrywana była sprawa zawodnika szczecińskiej Pogoni, Mariana KIELCA. W sprawie tej podjęto uchwałę następującej treści:

„Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej postanawia utrzymać karę zawieszenia Marianowi Kielcowi, ukaranej go dyskwalifikacją na okres trzech miesięcy z zawieszeniem kary na trzy lata. Jako podstawę do wydania tego orzeczenia przyjęto uzasadnienie wyroku Sądu Powiatowego w Szczecinie, stwierdzające, że zawodnik Marian Kielec skazany został, działając z przekroczeniem granic obrony koniecznej".

(mb)

NA ANTENACH ŚWIATA

PRZERWA W ROKOWANIACH GENEWSKICH

GENEWA PAP. Wczoraj Komitet Rozbrojeniowy 18 państw nie obradował. Zbierze się on ponownie w poniedziałek. Z wyjątkiem ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii i Włoch—lorda Home i Segniego, pozostali szefowie delegacji spędzą weekend w Genewie. Lord Home udał się do Londynu, aby złożyć sprawozdanie premierowi Macmillanowi z przebiegu dotychczasowych rozmów. Przemawiając wczoraj w Liverpoolu premier Macmillan oświadczył, że znajduje się w stałym kontakcie z prezydentem Kennedym w celu opracowania nowego „bardzo prostego, praktycznego i rozsądnego" planu rozbrojenia.

RUSK POZOSTANIE W GENEWIE DO PIĄTKU

NOWY JORK PAP. Agencja UPI doniosła w sobotę z Genewy, że sekretarz stanu USA Rusk pozostanie na międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej do 23 marca, po czym powróci do Waszyngtonu. Rusk zamierza odlecieć w najbliższy piątek wieczorem, chyba, że nastąpią jakieś nieoczekiwane wydarzenia w trakcie obrad Komitetu.

NAPIĘTA SYTUACJA W GWATEMALI

NOWY JORK PAP. Mimo niejednokrotnych zapewnień władz, iż ruch partyzancki w Gwatemali został całkowicie rozbity, oddziały partyzanckie na północy i w północno-wschodniej części kraju nie tylko nie zaprzestały swej działalności, lecz ostatnio znacznie ją wzmogły.

Według oficjalnych danych w ostatnim starciu z wojskami rządowymi, w odległości około 40 km od stolicy Gwatemali, zginęło 12 partyzantów.

AUSTRIACKI MINISTER OBRONY UDAJE SIĘ DO USA

WIEDEŃ PAP. Dziś austriacki minister obrony dr Schleinzer udał się z wizytą do USA. Towarzyszą mu wiceminister obrony Roesch oraz grupa wyższych oficerów armii austriackiej. Program pobytu wojskowej delegacji austriackiej przewiduje m. in. zwiedzenie ośrodków wyszkolenia wojskowego oraz innych instytucji i urządzeń armii amerykańskiej. Wizyta potrwa do 1 kwietnia.

DZIŚ SPOTKANIE ADOULA — CZOMBE

LEOPOLDVILLE PAP. Agencja Reutera pisze, iż przypuszczalnie w dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze spotkanie premiera centralnego rządu kongijskiego Adoula z marionetkowym prezydentem Katangi Czombe. Jak już podawaliśmy, Czombe przebywa od kilku dni w Leopoldville, gdzie przedyskutować ma z Adoulą sprawę „zakończenia secesji Katangi".

WILLI BRANDT JEDZIE DO ANGLII

BERLIN PAP. Prasa zachodnioberlińska donosi, iż burmistrz Berlina zachodniego Willi Brandt zaproszony został przez rząd brytyjski do Anglii. Wizyta potrwa od 28 marca do 2 kwietnia. W czasie pobytu w Londynie Brandt ma odbyć spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii lordem Home oraz z czołowymi przywódcami Labour Party.

KATASTROFA WŁOSKIEGO STATKU U BRZEGÓW CANNES

PARYŻ PAP. W dramatycznych okolicznościach uległ katastrofie w pobliżu brzegów Francji statek „VENEZUELA" należący do towarzystwa włoskiego, który opuścił Genuę w drodze do Caracas. Na skutek silnej fali i porywistych wiatrów statek zaczepił o dno w pobliżu wyspy Saint Honorat. Zderzenie uszkodziło poważnie kadłub statku. Żaden z pobliskich portów nie był przystosowany do przyjęcia statku o tej wyporności — 18 tys. ton. W tych warunkach kapitan postanowił unieruchomić „VENEZUELĘ", osadzając ją na mieliźnie. Manewr ten wykonano w pobliżu Cannes w odległości około 200 metrów od brzegu. 200 pasażerów i załoga została ewakuowana. Statkowi grozi zatonięcie.

Poprzez morderstwa do segregacji

Złowrogi cień ultrasów nad Francją i Algierią

PARYŻ PAP. „OPERACJA — KONTROLA" polegająca na obsadzeniu przez OAS kluczowych punktów w Oranie przeciąga się. Korespondent PAP w Paryżu, red. Jan Gerhard podaje, że połączenia telefoniczne między metropolią a Oranem są nadal przerwane. Rząd, według relacji radia francuskiego, ma jednak łączność ze swymi przedstawicielami w tym mieście.

W SOBOTĘ 17 bm. radio francuskie i część dzienników paryskich doniosły, że w Oranie nadawane są regularnie audycje salanowskie, które nie są już nawet zakłócane przez władze.

Z AFP dowiadujemy się, że władze francuskie wysłały do Oranu posiłki wojskowe. Oran — pisze AFP — został faktycznie podzielony na dwie części. Przeprowadzono tam segregację: z jednej strony 200 tys. Europejczyków, z drugiej — 200 tys. Algierczyków.

W CIĄGU soboty ultrasi „odwiedzali" metodycznie aptekę za apteką w Algierze, których właściciele za trudniają mieszany personel francusko-algierski. W wyniku tych wizyt sześciu farmaceutów algierskich zostało zamordowanych, pięciu innych ciężko rannych, również jeden farmaceutą europejczyk został ranny.

Port algierski jest sparaliżowany. Podobnie jak w Oranie OAS szerzorozwala linie lotnicze i żeglugowe przerywając wszelki transport między Algierią a Francją.

W ciągu sobotniego popołudnia w samym Algierze 13 osób zostało zamordowanych, a 17 rannych od kul, noży czy ataków bombowych.

Z ostatniej chwili

Zawieszenie broni w Algierii?

PARYŻ PAP. Konferencja w Evian przeciągnęła się do późnych godzin nocnych i przerwana została do niedzieli rano. Istnieją pewne nadzieje, że jest to ostatnie posiedzenie konferencji.

W PARYŻU wszystko jest już przygotowane do przemówienia telewizyjnego prezydenta de Gaulle'a, który uroczyście poinformować ma Francję o zawieszeniu broni w Algierii. Równocześnie podobne przemówienie wygłosi w Tunisie premier TRRA, Ben Khedda.

Pierwsze wiadomości o porozumieniu francusko - algierskim ogłoszone zostaną równocześnie w Evian i w Signal de Bougy, szwajcarskiej siedzibie delegacji algierskiej.

Po ogłoszeniu zawieszenia broni, we Francji odbyć się ma nadzwyczajne posiedzenie gabinetu. Następnie zwołana zostanie nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego.

Targi

(Dokończenie ze str. 1)

POPRAWĄ pracy hurtowni i łączą się z tym bardziej wnikliwa analiza potrzeb rynku — to najważniejsze z zadań organizacyjnych handlu, mające spowodować lepsze zaopatrzenie rynku. Ministerstwo opracowało wiele metod mających zabezpieczyć wykonanie tych zadań. Czy okażą się one przydatne? — okaże przyszłość.

Wysiłek gastronomii w najbliższych miesiącach ma być skierowany m. in. na dobre przygotowanie obsługi miejscowości wczasowych, a także miejsc niedzielnego wypoczynku.

Dla szczecińskich fachowców duże pole do popisu.

HANNA ŻYWCZAK

Jubileusz

(Dokończenie ze str. 1)

stał „ZŁOTYM GRYFEM POMORSKIM". Dekoracji dokonał wiceprzewodniczący PWRN Wacław SLĘDZIŃSKI. „SREBRNYMI GRYFAMI" odznaczeni zostali też najbardziej zasłużeni członkowie Zespołu, m. in. solistka sekcji baletu Elżbieta KASPROWICZ.

NA ZAKOŃCZENIE odbyła się bogata część artystyczna w wykonaniu całego Zespołu. Miłym Jubilatom życzymy dalszej owocnej pracy i wielu jeszcze lat na szczecińskiej scenie amatorskiej. (hs)

NOWY REKORD POLSKI WALDEMARA BASZANOWSKIEGO

MOSKWA PAP. Świetną formę zademonstrował w drugim dniu międzynarodowych zawodów w podnoszeniu ciężarów o Puchar Moskwy mistrz świata, Polak Waldemar Baszanowski. Nasz reprezentant w trójboju wagi lekkiej zajął pierwsze miejsce uzyskując rezultat 405 kg, co stanowi nowy rekord Polski.

RAZ na TYDZIEŃ CALENDARIUM

◄ W Genewie obraduje Komitet Rozbrojeniowy 18, jednakże bez udziału Francji.

◄ W Evian toczy się ostateczna faza rokowań francusko-algierskich.

◄ Premier ZSRR NIKITA CHRUSZCZOW wygłosił wielkie przemówienie przedwyborcze, w którym omówił główne problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej Związku Radzieckiego.

◄ Do Waszyngtonu przybył nowy ambasador ZSRR ANATOL F. DOBRYNIN.

◄ Dziś nastąpi w Poznaniu otwarcie IX Targów Krajowych „Wiosna 62".

◄ ZSRR wysłał w Kosmos nowego sztucznego satelitę z aparaturą naukową.

40 lat walki o rozbrojenie

NA GENEWĘ zwrócone są oczy świata. Tutaj toczą się obrady nad najistotniejszym problemem współczesności — powszechnym i całkowitym rozbrojeniem. Przebieg tych obrad relacjonujemy obszernie na szpaltach naszej gazety. Trudno dziś przewidzieć rezultaty tych obrad, chociaż prasa zachodnia już dzisiaj snuje pesymistyczne prognozy. Poczekajmy więc z ocenami a tymczasem zapoznajmy się pokrótce z historią walki o rozbrojenie.

Bo właśnie w marcu mija 40 lat od chwili, kiedy po raz pierwszy na oficjalnej konferencji międzynarodowej w Genui wysunięto sprawę powszechnego rozbrojenia. Była to propozycja radzieckiego ministra spraw zagranicznych CZICZERINA.

Od tego czasu problem ten nie schodzi z porządku dziennego polityki między narodowej, aczkolwiek można stwierdzić, że bezustannie w ciągu 40 lat różnymi sposobami torpeduje wysiłki nad jego rozwiązaniem. Trwająca od 1932 r. do r. 1935 zwołana przez Ligę Narodów specjalna Międzynarodowa Konferencja Rozbrojeniowa z udziałem 40 państw została zerwana wskutek dojścia w Niemczech do władzy Hitlera.

Po drugiej wojnie światowej problem rozbrojenia wypłynął ze zdwojoną ostrością. Pojawienie się broni jądrowej i rakietowej i jej stałe doskonalenie kryje w sobie nie znane w tych rozmiarach niebezpieczeństwo powszechnej zagłady. Wydatki na zbrojenia sięgają dziś astronomicznej kwoty 100 miliardów dolarów rocznie z tendencją do wzrostu.

Jeszcze 15 lat temu, od razu na I sesji ONZ w roku 1946 Związek Radziecki zgłosił wniosek o zawarcie układu o zakazie produkcji i przechowywania morderczej broni jądrowej. I od razu też wtedy wypływa ze strony amerykańskiej jako kontrprojekt tzw. plan Barucha, żądający takiej kontroli, która sprowadzałaby się do nieograniczonych możliwości wywiadu wojskowego.

Coraz to inne propozycje Związku Radzieckiego przewidujące czy to zakaz doświadczeń z bronią jądrową (III sesja ONZ), czy częściową redukcję sił zbrojnych i zbrojeń (IV sesja ONZ) czy zawarcie paktu o nieagresji między wielkimi mocarstwami (V sesja), czy propozycje innych krajów socjalistycznych, jak np. Polski, z r. 1952 (VII sesja ONZ) zmniejszenia zbrojeń o 1/3 i wiele, wiele innych — nie doczekały się dotąd uwzględnienia. Dopiero śmiałe postawienie przez premiera CHRUSZCZOWA w r. 1960 przed forum ONZ wielkiego radykalnego programu powszechnego i całkowitego rozbrojenia wywołało tak silne echo wśród członków ONZ, iż mocarstwa zachodnie zmuszone były przyjąć samą ideę i zgodzić się na utworzenie w ramach ONZ specjalnego organu dla podjęcia kroków w celu rozwiązania tego doniosłego zadania.

Na ostatniej XVI sesji ONZ podjęto dwie konkretne uchwały. Utworzono Komitet Rozbrojeniowy 18 państw w składzie 5 krajów socjalistycznych, 5 krajów należących do NATO, 8 państw neutralnych, który obecnie obraduje w Genewie.

Rola Polski w Genewie

UDZIAŁ Polskiej delegacji z ADAMEM RAPACKIM na czele w pracach Komitetu Rozbrojeniowego jest żywo komentowany przez prasę zachodnią.

M. in. „NEUE ZUERICHER ZEITUNG" z 14 bm. pisze:

„Przy podziale ról w przygotowaniu propozycji — delegacja polska przyjęła na siebie prawdopodobnie dużą porcję zobowiązań. Na pierwszym planie będzie na pewno stało wystąpienie w sprawie tak zwanej strefy bezatomowej w środkowej Europie. Stwierdził to Rapacki przed wyjazdem do Genewy, kiedy polemizując z negatywnymi wypowiedziami Adenauera co do wojskowo-politycznej wartości tego rodzaju pomysłów, zwrócił uwagę, że pomimo oporu niemieckiego kanclerza, polska propozycja w sprawie utworzenia takiej strefy wzbudziła w ostatnim czasie nowe zainteresowanie za granicą.

Jeśli chodzi o plany utworzenia strefy bezatomowej, to wydaje się — pisze autor artykułu — że przedstawiciele Warszawy bardziej niż przedstawiciele ZSRR liczą na poparcie większości krajów neutralnych. Zdaniem dziennikarza oświadczenie rządu PRL z 6 bm. w sprawie planu Undena nie przypadkowo opublikowane zostało na kilka dni przed otwarciem konferencji".

Z Afryką na ty

MAROKO. Obszar 450 000 km. kw. Ludność: 10 300 000, głównie Berberowie (ok. 80 proc.). Arabów jest 15 proc.

Ustrój: królestwo — obecny król Hassan II.

Stolica: Rabat, 225 tys. mieszkańców.

W Maroku Polska ma ambasadę z siedzibą w Rabacie i konsulat generalny w Casablance.

W Maroku — kraju zwanym w Afryce wrotami Europy — poznałem tylko jedno miasto — Casablankę. To rzeczywiście Europa. Wspaniałe drapacze chmur i wieżowce, eleganckie ulice, szerokie, pełne rozłożystych palm asfaltowe jezdnie nabite samochodami.

Casablanca, to największe miasto Maroka (950 tys. mieszkańców) i największy port Afryki. Ale Casablanca to nie Maroko. To jeden z licznych w tym kraju kontrastów, tak różne od reszty kraju, jak nadmorski ciepły klimat różni się od gór Atlasu, gdzie cały rok można jeździć na nartach.

Ten niepodległy dziś kraj, przez prawie pół wieku był pod wpływami Francji. Na kartach historii walki o niepodległość znajduje się nazwisko naszego rodaka — JODŁOWSKIEGO. Gdy w roku 1921 Maroko stanęło w ogniu narodowego powstania, był on jednym z dowódców. Inny nasz rodak, Eugeniusz PRZESMYCKI, był doradcą ekonomicznym poprzednego sułtana Mohammeda V.

Maroko wysoko ceni idee niepodległościowe, antykolonialne. Z tego to powodu udziela praktycznego poparcia walce wyzwoleńczej w sąsiedniej Algierii.

Kto jest kto?

NE WIN

W POCZĄTKACH drugiej wojny światowej wylądowała na wybrzeżu Birmy grupa tzw. „towarzyszy".

W dżunglii birmańskiej oddziały wyzwoleńcze zadawały dotkliwe straty wojskom Nipponu. Za głowę jednego z dowódców partyzanckich sztab japoński wyznaczał wysokie nagrody. Nazywał się on Ne Win, co w języku birmańskim oznacza „promienne słońce".

Po wojnie generał Shu Maung (tak brzmi prawdziwe nazwisko Ne Wina) na-

chował swój pseudonim z lat okupacji. Po uzyskaniu przez Birmę niepodległości w roku 1949, ścigał w dżungli zbiegłe z Chin bandy czangkaiszekowskie, tym razem już jako naczelny dowódca birmańskich sił zbrojnych.

W latach 1958 — 1960 Ne Win pełnił funkcje premiera Birmy. W wyborach powszechnych oddał władzę parlamentowi, obejmując następnie stanowisko szefa sztabu armii.

W pierwszych dniach marca generał Ne Win dokonał przewrotu w Birmie, obalając rządy premiera U Nu. Nowy szef rządu birmańskiego po objęciu władzy wypowiedział się za polityką pozytywnego neutralizmu.

JUSSEF BEN KHEDDA

W 1946 roku 26-letni Jussef Ben Khedda staje wobec dylematu: założyć własną aptekę (niedawno ukończył farmację w Algierze) i dorabiać się majątku, czy kontynuować działalność polityczną? Wybiera to drugie, obejmując stanowisko sekretarza generalnego Ruchu na Rzecz Zwycięstwa Swobód Demokratycznych.

W listopadzie 1954 roku, po wybuchu powstania ludu algierskiego, Ruch zostaje zakazany, a jego sekretarz aresztowany. Uwolniony w roku 1955 na skutek złego stanu zdrowia, już w następnym roku bierze udział w pierwszym zebraniu podziemnego Frontu Wyzwolenia Narodowego, a potem, z polecenia FWN, organizuje na przełomie 1956 i 57 roku słynną „bitwę o Algier", największą akcję zbrojną powstańców przeciwko wojskom francuskim.

W lipcu 1957 roku, po wielu dramatycznych perypetiach, ścigany przez spadochroniarzy Massu, Jussef Ben Khedda przedostaje się do Maroka. Poświęca się służbie dyplomatycznej, zaś w roku 1958 obejmuje stanowisko ministra spraw społecznych w pierwszym gabinecie Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej.

Front Wyzwolenia Narodowego był wówczas terenem licznych sporów międzypartyjnych. Jussef Ben Khedda krytykował ostro ten stan rzeczy, twierdząc, że spory to „luksus, na który mogą sobie pozwolić jedynie kraje nie mające innych ambicji poza utrzymaniem tego, co już zdobyły". Te wystąpienia stały się powodem usunięcia Ben Kheddy z TRRA w 1960 roku.

Stanowisko jego przeważyło jednak w FWN. W końcu sierpnia ubiegłego roku, Narodowa Rada Republiki Algierskiej (parlament) dokonała zasadniczych zmian w składzie Rządu Tymczasowego. Na miejsce Ferhat Abbasa mianowany został premierem Jussef Ben Khedda.

Sporządził: ZASTĘPCA

Już wkrótce NOWY SENSACYJNY FILM POLSKI DWAJ PANOWIE „N"

GDYNIA PAP. W meczu piłkarskim o mistrzostwo II ligi miejscowy Bałtyk przegrał ze Śląskiem Wrocław 1:3 (1:2).

Spółdzielczość mieszkaniowa

— „kwaterunek dla zamożniejszych"

JESZCZE niedawno mówiło się: chcesz mieć szybciej mieszkanie — zapisz się do spółdzielni. Ludzie, którzy dysponowali potrzebnym zapasem gotówki, zapisywali się i po półtora do dwóch lat czekania, biegania po budowie i pilnowania majstrów (żeby wykończyli jak trzeba) — mieli upragniony dach nad głową.

Taki był sens istnienia spółdzielni mieszkaniowych. Zarządzenie z sierpnia ub. roku, określające, kto może się ubiegać o mieszkanie z budownictwa rad narodowych, zmieniło charakter spółdzielczości mieszkaniowej. Ludzie, których zarobek miesięczny przekracza 1500 zł na członka rodziny, mogą uzyskać mieszkanie jedynie przez spółdzielnię. **Spowodowało to napływ wielu osób do spółdzielczości, która, niestety, nie została przygotowana do tak poważnych zadań. W Szczecinie mamy 11 spółdzielni, zrzeszających blisko 4 tys. osób, z których blisko 1500 dopiero czeka na mieszkanie. Liczba ta ciągle się powiększa.** Więc leszość spółdzielni wstrzymała więc zapisy, a te, które jeszcze przyjmują nowych członków, nie mogą im obiecać mieszkań wcześniej niż w 1967 roku. W Szczecinie do końca 1965 r. spółdzielczość wybuduje mieszkania dla zaledwie 760 osób spośród czekających. Okazuje się bowiem, że wbrew ogólnopolskim tendencjom stałego rozwoju spółdzielczej działalności budowlanej, **w Szczecinie plan pięcioletni przewiduje wyraźny jej spadek. O ile w 1961 r. oddano do użytku 1.233 lizby spółdzielcze, to w 1962 roku wybuduje się ich 1.025, w 1963 — 692, w 1964 — 636, a w roku 1965 — 815.**

JESTEŚMY więc świadkami spychania budownictwa spółdzielczego na drugi plan, na przekór temu, co dzieje się w innych częściach kraju. W wielu województwach doceniono pozytywną rolę spółdzielczej inicjatywy, która w znacznej mierze może pomóc w rozwiązaniu trudności mieszkaniowych. I tu dochodzimy do drugiego czynnika, który zmienia poprzedni charakter spółdzielczości mieszkaniowej.

Dawniej — kto miał pieniądze, mógł wstąpić do spółdzielni, nawet wówczas jeżeli miał dobre mieszkanie, a chciał mieć jeszcze lepsze. Dziś, w związku z napływem do spółdzielczości mieszkaniowej przede wszystkim osób, które znajdują się w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, siłą rzeczy musi ona spełniać rolę „kwaterunku dla zamożniejszych". Nie może bezkrytycznie przyjmować każdego, kto tylko chce uzyskać mieszkanie, lecz musi przeprowadzać selekcję, musi przede wszystkim zaspokoić potrzeby ludzi, którzy znajdują się w najgorszych warunkach mieszkaniowych. Stąd też spychanie budownictwa spółdzielczego na drugi plan jest zupełnie niezrozumiałe.

Budownictwo spółdzielcze jest przecież dla państwa bardzo korzystne, członkowie spółdzielni ponoszą bowiem sami olbrzymią część kosztów, i choćby dlatego mają prawo do pewnych przywilejów, z których najistotniejsze byłyby: krótszy okres wyczekiwania i co najmniej taki sam poziom wykonawstwa, jak w budownictwie rad narodowych. Niestety, okres oczekiwania wcale nie jest krótszy niż w kwaterunku. Z jakością też nie jest najlepiej. Wymownym przykładem może być skandaliczna jakość wykonania domków przy ul. Czorsztyńskiej dla Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wykonawca — Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane). Dla partaczy nie może być w ogóle taryfy ulgowej, nie może być jej zwłaszcza tam, gdzie w grę wchodzą nieraz z trudem uciułane pieniądze.

Zdajemy sobie sprawę, że plan pięcioletni opracowany został zgodnie z możliwościami kredytowymi i przewidywanymi możliwościami przerobowymi i materiałowymi szczecińskich przedsiębiorstw budowlanych. Przyznanie dodatkowych kredytów na budownictwo spółdzielcze wymagałoby dodatkowych materiałów i mobilizacji sił przerobowych; co w obecnej sytuacji jest bardzo trudne. Pięciolatka i tak już zakłada podwojenie potencjału szczecińskich przedsiębiorstw budowlanych. Skoro jednak przerzucono część wnioskodawców z kwaterunku do spółdzielni wydaje się rzeczą logiczną utrzymanie budownictwa spółdzielczego co najmniej na poziomie 1961 r.

Pozostaje również kwestia przekazania spółdzielczom środków nie wykorzystywanych przez budownictwo zakładowe. **Wiadomo, że mniejsze zakłady pracy dysponują łącznie sumą ok. 50 mln zł na budownictwo.** Zbyt wielkie rozproszenie tych środków nie pozwala jednak na rozpoczęcie budowy. Trzeba się więc zastanowić nad rozsądnym wykorzystaniem tej sumy, choćby przez oddanie jej do dyspozycji spółdzielców.

Spółdzielniom mieszkaniowym trzeba pomóc, nie wolno lekceważyć ich słusznej i potrzebnej inicjatywy.

TOMASZ RÓSNER

NA WYSTĘP Mieczysława Fogga czuł się w obowiązku przyjść każdy mieszkaniec Kamienia.

„FOGG and ROCK"

— nowy program szczecińskiego WPIA

PRZED rozpoczęciem przedstawienia artysta sprawdza osobiście każdy szczegół techniczny. Z lewej dyrektor WPIA — Jacek NIEŻYCHOWSKI, z prawej — organizator widowni Zofia SZYNAGLOWA.

MIECZYSŁAW FOGG, przebywający — jak wiadomo — od dłuższego czasu w Szczecinie, **przygotował nowy program pt. „FOGG AND ROCK". Jest to wesoła i barwna rewia piosenek z lat dwudziestych i rytmów współczesnych. W programie występują także: zespół „KARATY" (piosenkarki), Helena MAJDANIEC, sekcja rytmiczna Katarzyny GARTNER i duet HERSZMAN (wrotkarze).** Nasi reporterzy mieli wyjątkowego nosa, gdyż udało się im spotkać zespół w Kamieniu i obejrzeć pierwszy publiczny występ.

(wlt)

(fot. A. Wituszyński)

MIECZYSŁAW FOGG, opowiadając o swych podróżach po świecie pokazywał widowni różne trofea. Halina JASTRZĘBSKA z PGR Piaski koniecznie chciała przymierzyć indiański pióropusz i — jak widzimy — życzenie jej zostało spełnione.

KARTKI Z HISTORII

GRYFICE należą do najstarszych miast Pomorza Zachodniego. Zamieszkała tu niegdyś ludność słowiańska uległa zalewowej germańskiemu. Prawa miejskie otrzymały Gryfice w roku 1262 od księcia Warcisława III. W dokumencie lokacyjnym przyznał książę miastu liczne przywileje.

W miarę wzrostu i rozwoju miasta dochodzi do pierwszych nieporozumień z klasztorem w Białobokach, a następnie z Trzebiatowem. Spór rozpoczął opat klasztoru, który uniemożliwił Gryficom żeglugę na Redze przez założenie grobli i wykopanie nowego łożyska dla biegu rzeki. Na uwagę zasługuje fakt, że miasto od niepamiętnych czasów uprawiało rybołówstwo na Redze i na morzu. Za przywrócenie dawnego stanu opat zażądał tzw. daniny wioślowej oraz części złowionych śledzi.

MIASTO zwróciło się z prośbą o interwencję do papieża, Jana XXII. Papież wysłał w roku 1326 sędziego dla zbadania na miejscu sprawy. W dwa lata później uznał skargę za uzasadnioną i nakazał opatowi usunięcie wszystkich śluz, jazów oraz pali utrudniających korzystanie z rzeki. Ponadto papież zasądził opata na zapłacenie odszkodowania za przeszkody w żegludze i rybołówstwie na ogólną sumę 5 tys. grzywien czystego srebra i pokrycie kosztów procesu wynoszących 980 grzywien srebra. Niezależnie od tego w terminie 8 dni miał klasztor wpłacić kaucję ekskomunikacyjną, że nie będzie czynił dalszych utrudnień. Kiedy jednak opat nie zapłacił kaucji, a tym bardziej odszkodowania, wówczas kapituła nałożyła na dobra i kościoły klasztorne interdykt. Ale klasztor i tego nie respektował. W tej sytuacji Gryfice zajęły za swe żądania w roku 1329 szereg dóbr klasztornych.

Spór o Regę

TERAZ wmieszał się do sporu biskup kamieński (1331) przyjmując rolę rozjemcy. Zmusił on klasztor do uznania swobody żeglugi na Redze oraz anulował żądanie daniny wiosłowej i części złowionych śledzi. Równocześnie jednak zmniejszył odszkodowanie do 1 500 grzywien, rozkładając spłatę na pięć lat. Aby mieć pewność, że warunki będą spełnione, zażądał kaucji w sumie 1 000 grzywien srebra.

Pokój nie trwał długo. Już wkrótce doszło do starcia między miastem a kapitułą kamieńską, ponieważ ta zatrzymała kilku mieszczan i sędziego w procesie o Regę, którym był szczeciński dziekan, Gizo z Legnicy. Gryficzanie natomiast uwięzili kamieńskiego proboszcza Fryderyka v. Stolberg. Porozumienie zawarto dopiero w roku 1339 za pośrednictwem sąsiednich miast — Trzebiatowa i Wolina.

W dziesięć lat później spór o swobodę żeglugi na Redze odżył ponownie. Tym razem przeciw Gryficom wystąpił Trzebiatów, przypuszczalnie z namowy opata klasztoru w Białobokach. Księżna Maria, wdowa po Bogusławie IX i książe Eryk I wyznaczyli spośród swych wasali i miast dziesięciu sędziów, którzy rozstrzygnęli spór na korzyść Gryfic. Sąd nakazał również usunięcie zapór i pali z rzeki. W celu definitywnego załatwienia sporu, sędziowie zakazali apelacji przeciw temu wyrokowi pod karą 100 tys. florenów. Pomimo to Trzebiatowianie zaapelowali do papieża Mikołaja V. Papież pismem z roku 1450 wzywał do uszanowania wyroku a nawet zagroził opatowi klasztoru kłątwą za tajne wspomaganie Trzebiatowa. Ks. Eryk I, znając całą sprawę, prosił tak że papieża o umocnienie wyroku. Papiescy sędziowie pognatwali tak w końcu prowadzony ponownie proces, że Gryfice wyszły przegrane,

(Dokończenie na str. 4)

WIDOK na miasto Gryfice w pierwszej połowie XVII wieku — (wg. Lubiniusa).

Fundusz zakładowy

„wyszedł" z gabinetów

- **Premie nie mogą być uszczuplane**
- **nagrody proporcjonalne**
- **jawność podziału**

„KURIER" rozmawia z przewodniczącym WKZZ STEFANEM PUZONIEM

14 lutego na XVI Plenum CRZZ powzięta została m. in. uchwała o nowych zasadach podziału funduszu zakładowego. Zwróciliśmy się do przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych STEFANA PUZONIA, z prośbą o wyjaśnienie kilku spraw, związanych z podziałem funduszu zakładowego.

— W jaki sposób będzie dzielony fundusz zakładowy?

— Wysokość funduszu zakładowego jest ściśle związana z wykonaniem planów produkcyjnych, z całym szeregiem wskaźników świadczących o dobrej gospodarce w zakładzie pracy. Kształtuje się on w rozmaity sposób nawet w przedsiębiorstwach tego samego resortu. Podstawową część funduszu zakładowego jest przeznaczona na premie dla załogi. Odpis na budownictwo mieszkaniowe powinien wynosić 25 procent, a w zakładach, w których mieszkania są poważnym problemem, może być zwiększony. Potrzebna jest na to jednak uchwała samorządu robotniczego. Wiadomo mi np., że w Hucie „Szczecin" odpis ten będzie sięgał 30 procent ogólnej sumy funduszu zakładowego.

Trzecią częścią składową funduszu są wydatki na cele socjalne, kulturalne i oświatowe. Mogą one jednak sięgać tylko 20 procent ogólnej sumy. O ile istnieją propozycje przekroczenia 20 procent musi się wypowiedzieć na ten temat cała załoga w ogólnozakładowym referendum.

Nowa uchwała likwiduje poprzednie praktyki swobodnego dysponowania funduszem zakładowym w wąskim gronie i ciszy gabinetów. Nie przewiduje się, a wręcz zabrania przeznaczania pieniędzy na cele nie związane z zakładem pracy — a więc w formie dotacji, na gród, darowizn itp. Nie przewiduje się też nagród z okazji Dni Morza, Żakinad i imprez sportowych.

Zlikwidowane są odpisy z funduszu zakładowego na fundusz dyrektorski i rad zakładowych. Te ostatnie ustalane były zupełnie dowolnie i praktycznie na te same cele.

— O ile nam wiadomo prócz tych nieprawidłowości w dysponowaniu funduszem zakładowym występowały pewne dysproporcje między wysokością premii wypłacanej kierownictwu, a wypłacanej robotnikom?

— Istotnie tak było. Wielokrotnie premie dyrektorów i aktywu kierowniczego wynosiły 150—200 procent miesięcznych poborów (miało to miejsce w Dalekomorskich Bazach Rybackich, Stoczni Rzecznej i kilku gospodarstwach PGR). Tymczasem inni pracownicy otrzymywali premię poniżej 100 procent swoich zarobków. Według obecnych zasad premia nie może przekraczać 100 procent poborów, bez względu na zajmowane stanowisko. Uchwała CRZZ mówi też o przedstawianiu do wiadomości (i dyskusji!) robotnikom proponowanych nagród, a także sposobu podziału funduszu zakładowego.

Uchwała mówi także o obowiązku zapoznawania załogi co kwartał ze stanem wykonania planu, a co za tym idzie z narastaniem funduszu zakładowego. Będzie to niewątpliwie bodźcem dla całej załogi. WKZZ od dłuższego czasu stara się o przekonanie zakładów, by zadania planowe były doprowadzane do każdego stanowiska pracy. Obecnie uzyskaliśmy poparcie ze strony CRZZ. Pomoże to wzmocnić dyscyplinę, świadomość załogi, a także właściwe wypracowywanie i dysponowanie wspólnym funduszem.

— DZIĘKUJEMY!

Rozmawiał

WŁ. WITUSZYŃSKI

Spór o Regę

(Dokończenie ze str. 3)

W ZWIĄZKU z tym spór obydwu miast przekształcił się w otwartą wojnę. Gryficzanie w sojuszu z hr. Ebersteinem i pobliską szlachtą najechali Trzebiatów, pusto szając całe miasto. W międzyczasie, pośredniczący w sporze książęcy radcy, doprowadzili pod koniec 1450 roku do zawieszenia broni. Gryficzanie jednak nie chcieli w żaden sposób uznać potrzeby mieszania się papieskich sędziów w świeckie sprawy. Co więcej, zarzucili nawet Trzebiatowianom, że oni swój wyrok otrzymali przez protekcję i dalej z niektórą szlachtą palili i plądrowali dobra miejskie Trzebiatowa.

W roku 1457 książę Eryk zwrócił się do gryfickiego fakultetu prawnego, który rozstrzygnął spór na korzyść Gryfic. Mimo to Trzebiatowianie obstawali przy wyroku papieskim. Dopiero książę Bogusław X w latach 1488 — 1489 zatwierdził spór. Gryfice otrzymały pełną swobodę żeglugi na Redze pod warunkiem opłacenia skomplikowanego urządzenia śluz podobnych do tych, jakie się znajdowały po między Lubeką i Lauenburgiem. Według tego porozumienia Gryficanie mogli zbudować magazyny przy ujściu Regi i składać towary w sanym mieście. W zamian zobowiązani byli do naprawy portu i dostarczenia w ciągu roku 25 wozów kamieni. W porcie uzyskali pełną swobodę poruszania się i obsługi wania własnych statków.

W roku 1538 Gryfice zaprzestały dostarczania przewidzianych umową wozów z kamieniami i drzewem. Ks. Barnim X starał się pogodzić zwaśnione strony, ale Gryfice zaczęły budować tak duże statki, że Trzebiatowianie musieli zdejmować belki w śluzach, co spowodowało jeszcze większą wrogość. Do kolejnego poważnego konfliktu doszło w roku 1554. Zakończył się on w cztery lata później wyrokiem skazującym Gryfice na zapłacenie 10 tys. talarów.

KIEDY w roku 1656 olbrzymi sztorm zapaszczył stary port i Rega znalazła sobie nowe łożysko 80 m dalej, zaczęły się nowe niepo rozumienia z Trzebiatowem. I tym razem doszło do ugody, na podstawie której Gryficzanie zobowiązali się dostarczyć potrzebną ilość kamieni z własnych gruntów, w zamian za zwolnienie z ceł przy wywozie zboża. Ponadto otrzymali w porcie składnicę do przechowywania własnych towarów. W roku 1661 rozszerzono umowę o dostarczenie przez Gryfice rocznie 5 fur cegły, kamieni lub drzewa z miejskich posiadłości Trzebiatowa do budowy nowego portu.

W latach 1686 i 1695 doszło do ponownych starć na tle spławu drzewa na Redze. Ostatecznie pojednanie pomiędzy zwaśnionymi miastami nastąpiło dopiero w roku 1727 na specjalną interwencję rządu pruskiego.

Od połowy XVIII wieku Rega traci na znaczeniu jako droga wodna, ponieważ ulega bardzo poważnemu zamuleniu.

R. BUCZEK

Olimpiada literacka dla uczniów szkół

TYGODNIK „ŻYCIE LITERACKIE" w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty ogłasza konkurs na pracę literacką. W konkursie mogą brać udział uczniowie wyższych klas licealnych i techników.

Celem konkursu jest zbliżenie młodzieży do literatury, rozbudzenie zamiłowania do beletrystyki, rozbudzenie umiejętności krytycznego myślenia o literaturze, a także umiejętności wyrażania swoich przemyśleń i przeżyć wywołanych przez lekturę. Jednocześnie zaś chodzi o pobudzenie do refleksji na tematy szersze, światopoglądowo - moralne i obywatelskie.

Temat pracy, którą trzeba napisać na konkurs brzmi:

„MÓJ BOHATER LITERACKI".

Praca, nie przekraczająca 7 stron znormalizowanego maszynopisu (31 wierszy na stronie), lub bardzo czytelnego rękopisu, ma przedstawić i omówić postać, którą uczeń biorący udział w konkursie uważa za najciekawszą, a więc także — najbliższą sobie. Chodzi jednak nie tylko o opis i interpretację postaci, ale także o jej naświetlenie krytyczne, o omówienie problemów, jakie ona uwydatnia lub jakie stwarza. Czy obrany bohater w pełni zadowala? Czy można sobie wyobrazić inne, pełniejsze rozwinięcie tej sylwetki duchowej? Czy czegoś w niej brakuje? Innymi słowy praca ma pokazywać samodzielny stosunek ucznia do obranej postaci, ma przedstawiać wątpliwości autora pracy, jego własne przemyślenie tematu, jego własne postulaty i własne doświadczenia życiowe.

Wybór postaci literackich ograniczony jest w konkursie do polskiej literatury współczesnej, to znaczy powstałej po roku 1918.

Uczeń biorący udział w konkursie, może jednak dokonywać wszelkiego rodzaju porównań i zestawień, korzystając z całego dorobku literatury światowej, muszą się one wiązać jednak z obranym bohaterem współczesnej literatury polskiej.

Prace opatrzone imieniem i nazwiskiem oraz adresem autora należy przesyłać do redakcji „Życia Literackiego" w Krakowie, ul. Wiślna 2, w terminie do 25 kwietnia 1962 r.

Dla zwycięzców Olimpiady Literackiej przewidziane są liczne nagrody rzeczowe: motorower, wyjazd do Bułgarii, rowery, aparaty fotograficzne, biblioteczki i inne cenne przedmioty.

Bliższe informacje w bieżących numerach tygodnika „ŻYCIE LITERACKIE".

Wolne wnioski

Ogródki i działki

Kwestia ogródków działkowych jest u nas od dawna uregulowana. Mamy zarządy dla poszczególnych zgrupowań działkowych, a nad nimi są władze okręgowe. Istnieją jednak jeszcze we Szczecinie działki użytkowników nie zrzeszonych i przydomowe. Niektóre z nich są piękne zagospodarowane. Ale nie brak także na wpół dzikich. Choćby dla przykładu przy ul. Reduty Ordona i Samosierry. Wystarczy się przejść i zobaczyć kto jak gospodaruje. Poprzez poniszczone ogrodzenia wdzierają się tam już z niektórych działek i ogródków krewny na chodniki, zmuszając przechodniów do chodzenia po jezdni. Ponieważ ADM-y nie wiedzą kto, gdzie i jak gospodaruje, czy nie warto, aby zajęły się tym zarządy pracowniczych ogródków działkowych przy współudziale komitetów blokowych? Czasu na konie nie zagospodarowanych grządek jeszcze jest sporo. Można przecież ustalić, że jeśli np. ktoś do 15 kwietnia nie przystąpi do zagospodarowywania ogród ka lub działki, czy nie mechiałby oddać ją w użytkowanie na czas przejścio wy temu, kto pragnie na niej gospodarować. Będzie to z pożytkiem tak dla użytkownika, jak i dla estetycznego wyglądu dzielnic i podmiejskich osiedli Szczecina. (b)

PKO
TELEGRAM
500 zł w PKO - OVER
PREMIA - MOTOROWER

TEATRY

POLSKI — „Powrót posła" g. 16 — „Dowód osobisty" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Kordian" g. 19.30.
OPERETKA — „Roxy" g. 15.
PLECIUGA — „Zakłęty kaczor" g. 14, 17.

KINA

KOSMOS — „Gigi" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 — panoramiczny (niedziela i poniedziałek).
DELFIN — „Nóż w wodzie" g. 13.45, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 16 — poniedziałek: g. 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30.
BAŁTYK — „Piękna Luretta" g. 13.30, 15.30, 18.15, 20.30 — NRD — od lat 16 — panoramiczny — wtorek: „Dzieci cyrku" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — austr. — od lat 12.
POLONIA — „Tygrysy na polskiedzie" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 7 — poniedziałek: „Ukryte skarby" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — czeski — od lat 18.
PIONIER — „Rok pierwszy" g. 13, 15, 18.30, 20.30 — „Błękitny krzyż" g. 17 — poniedziałek: „Bajka o śnieżynce" g. 10 — „Rok pierwszy" g. 11, 13, 15, 18.30, 20.30.
MUZA (Pomorzany) — „Zakazane piosenki" g. 15, 17, 19 — pol — od lat 14.
PROMIEŃ — „Najmniejszy buntownik" g. 14, 16, 18, 20 — USA — od lat 12.
SALA MRN — „Tu, Radio Gliwice" g. 16, 18.30, 21 — NRD — od lat 14.
MARS — „Bitwa o Kozi Dwór" g. 16.30, 18.30, 20.30 — pol. — od lat 9.
FALA — „Czyste niebo" g. 14, 16.15, 18.30, 20.45 — radz. — od lat 16.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Sierioża" g. 14, 16, 18 — radz. — od lat 12.
WIEDZA — „Korsarze Pacyfiku" g. 17 — radz. — od lat 16 (I i II część).
ECHO (Krzekowo) — „Słabi płeć" g. 16, 18, 20 — franc. — od lat 18.
ŚWIT (Skolwin) — „Wojna i pokój" g. 15.30, 19 — USA — od lat 12 (II część).
MEWA (Żelechowo) — „Tajemnica syfru" g. 16, 18, 20 — rum. — od lat 16.
SOSENKA (Trzebież) — „O'can gaceiro" g. 17, 19.20 — brazyl. — od lat 18.
STYLOWE (Huta „Szczecin") — „Dzieci cyrku" g. 15.30, 17.30, 19.30 — austr. — od lat 12.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Komedianty" g. 16.30, 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16 „Perri" g. 14.45 — USA — od lat 12.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Pokój przychodzącemu na świat" g. 14, 16, 18 — radz. — od lat 14 — „Moulin Rouge" g. 20.15 — franc.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Skok o świcie" g. 15, 17, 19 — radz. — od lat 16.
HUTNIK (Stołczyn) — „Słomiany wdowiec" g. 15, 17.15, 19.30 — USA — od lat 18 — panoramiczny.
BAJKA (Police) — „Świadectwo urodzenia" g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 12.
1 MAJ (Żydowce) — „Mezalians" g. 15, 17, 19 — węg. — od lat 12.
MARZENIE (Wielgowo) — „Wyrok" g. 16, 18 — pol. — od lat 16.

PORANKI

DELFIN — „Zwariowane przygody" g. 10.30, 11.30, 12.30.
BAŁTYK — „Kogucik złoty grzebyk" g. 11, 12, POLONIA — „Przygody z duchem" g. 11, 12, PIONIER — „Bajka o smoku" g. 10, 11, 12, PROMIEŃ — „Sierioża" g. 10, 12, SALA MRN — „Hassan i jego osioł" g. 13.30, 14.30, MUZA — „Latawiec z końca świata" g. 14, MARS — „Mały bohater" g. 11, FALA — „Mysie figle" g. 13, PAŁAC MŁODZIEŻY — „Królewna żabka" g. 12, 13, WIEDZA — „Upiór w pałacu" g. 14, ECHO — „Warszawska Syrenka" g. 14, ŚWIT — „Dzieci na Czubatka" g. 14, SOSENKA — „Pajacyk, Pikuś i księżyc" g. 16, STYLOWE — „Poranek Joasi" g. 13, ŻEGLARZ — „Skrzydlaci obrońcy" g. 13.30, SZMARAGDOWE — „Trzewiczki na bruku" g. 12, PRZYJAŹŃ — „Chłopiec z gutaperki" g. 12, HUTNIK — „Dwa psiaki" g. 14, BAJKA — Francis — mul który mówi" g. 13.30, 1 MAJ — „Niezwykły dzień Mai" g. 13, MARZENIE — „Skandal w Banderath" g. 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON Woj. Pol. 36 — „Bristol — Oxford" g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 19.
NOT — Woj. Pol. 67 — czyny od g. 17; dansing g. 19.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — opowiadanie dla dzieci „Koza czarna" i film „Pogromczyni tygrysów" g. 16.30.
TPPR — Woj. Pol. 65 — film dla młodzieży „Marynarz z Kometы" g. 16; „Koniec drogi" g. 18, 20 — bułg.
PTTK — pl. Lotników — czyny od g. 15.
KOMENDA CHORĄGWI — Ogińskiego 15 — wieczorek taneczny.
KONTRASTY — Wawrzyniaka 7-a — program ST „Skrzat" pt. „Pchła" g. 17.30; wieczorek taneczny g. 20.
ŁĄCZNOŚCI — Dworcowa 20 — dansing g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15.
WAŁY CHROBREGO 4 — archeologia, przyroda, wystawy morskie g. 9—15.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — szkice i studia malarskie Japiny Matysik g. 11.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
III. KLINIKA CHIR. — Pomorzany
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 g. 9—15 i od g. 19—7 rano.
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 16—14.
PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA — M. Buczka 40/42 — czynna od g. 9—13. Korespondencyjne udzielanie porad dla zamiejscowych.

APTEKI

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44.
NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61.

TELEWIZJA

(program berliński)

10 — dla dzieci od lat 12 — „Co wiesz o swoich kolegach" (telefoniczny dzieci z Warszawy, Budapesztu, Pragi i Berlina), 11 — „Życie dziecka", 12 — audycja dla wsi, 13 — transmisja z Oberwiesenthal zawodów narciarskich, 14 — „Przekrój tygodnia", 14.30 — impreza rozrywkowa „Cieszymy się z ponownego widzenia", 16.10 — film radz. „Miłość należy cenić", 17.30 — reportaż „Pierwszy rok", 18 — audycja naukowa, 18.45 — „Kariki kalendarza", 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — transmisja z Pragi mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie. 21.30 — „Przeboje berlińskie", 22.10 — sport i muzyka.

PONIEDZIAŁEK

10 — kronika, 10.25 — „Głos z lejka", 11.25 — sport i muzyka, 11.55 — test, 13.30 — „Gra o życie", 16 — dla dzieci od lat 8 „Spotykamy się u prof. Filmmircha" i film „Chłopiec ze statku niewolników", 18 — uniwersytet TV „Chemia", 18.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „W 24 godziny później", 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — dla miłośników starych filmów „Kobieta współczesna" z Curd Juergensem, 21.30 — „Czarny kanał", 21.30 — „Życie i dzieła Dostojewskiego", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 21.20.
SZCZECIN: 8.10 — magazyn wojskowy, 10 — kwadrans piosenek, 10.15 — „Dom, szkoła, dzieci", 11 — rozmowa ze słuchaczami, 11.30 — muzyka muzyczna, 16 — audycja literacka, 20.30 — „Pijawka", 22.20 — audycja sportowa.
WARSZAWA: 8.35 — „Radioproblemy", 9.30 — felieton literacki. 9.50 — „Z najpiękniejszych operetek", 10.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim", 12.10 — transmisja z finałów mistrzostw Polski w boksie, 13.50 — „Komuna paryska" w muzyce i poezji, 14 — „W niedzielne popołudnie", 15 — dla dzieci „Winnetou", 16.32 — koncert chopinowski, 17.05 — publicystyka międzynarodowa, 17.30 — „Zgaduj - zgadula", 19 — słuchowisko „Napoleon z Kotha gi", 20 — rewia piosenek, 22.30 — muzyka taneczna dla starszych panów, 23 — muzyka taneczna.

KINA TERENOWE

STARGARD (Dar) — „Wojna i pokój" g. 16.30, 18.30, 20.30 — USA.
WOLIN (Tęcza) — „Droga na zachód" — pol.
CHOJNA (Jutrzenka) — „Miłość powraca wiosną" — radz.
CHOSZCZNO (Zmicz) — „W czepku urodzeni" — NRF.
BARLINEK (Stolica) — „Zegnajcie gołębie" — radz.
GRYFINO (Gryf) — „Korsarze Pacyfiku" ser. I — radz.
GRYFICE (Capitol) — „Jewdokia" — radz.
STARGARD (Ina) — „Film bez tytułu" — NRF.
WINOUJŚCIE (Rybak) — „Młodzieńcza miłość" — jap.
RESKO (Gwiazda) — „Opowieść o prawdziwym człowieku".
PYRZYCE (Robotnik) — „Ostatnie babcia" — radz.

W dniu 16 marca 1962 r. zmarł długoletni zasłużony działacz Polskiego Związku Wędkarskiego

Kol. Jan Maraszek

odznaczony złotą odznaką Gryfa Pomorskiego i złotą odznaką Zasłużonego Wędkarza.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 marca 62 r. o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym.

ZARZĄD OKRĘGU
I ZARZĄD KOŁA SZCZECIN MIASTO
POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO

1224-K

PRACOWNICY poszukiwani

KIEROWCĘ I lub II kat. przyjmie do pracy Handlowa Spółdzielnia Inwalidów w Szczecinie ul. Piotra i Pawła 33-34. Warunki do omówienia na miejscu. 1213-K

INŻYNIERA mechanika, wykształcenie wyższe techniczne 3 lata praktyki, od dnia 1 kwietnia br. i od zaraz technika chemika do laboratorium, ślusarzy, tokarzy i pomocnika maszynisty zatrudnią Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. 1214-K

INŻYNIERA lub technika budowlanego od 1.IV 1962 r. oraz 4 robotników zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej w Szczecinie ul. Lenartowicza 3-4 (obok kina „Polonia"). 1215-K

GŁ. KSIĘGOWEGO(Ą), starszego ekonomistę d.s. zatrudnienia i płac, 2 kierowców samochodowych z I lub II kategorią oraz 5 mechaników samochodowych zatrudni od zaraz Zakład Transportu WZGS w Szczecinie-Dąbiu ul. Pomorską 53-57 tel. 32-195. 1217-K

MŁODEGO nauczyciela z dniem 1. IV. br., 2 wozowych w wieku ca 40—45 lat zatrudni Dom Młodego Nauczyciela. Mieszkanie (pokój) zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 17—19 przy ul. Jedności Narodowej 2. 1218-K

2 INSPEKTORÓW technicznych ADM — wymagane wykształcenie średnie techniczne plus 2 lata praktyki, 1 inżyniera lub technika o specjalności robót sanit. instal., 2 księgowych z 3-letnim stażem pracy w księgowości zatrudni Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin Pogodno, ul. Piotra Skargi 30. 1171-K

TECHNIKA energetyka — elektryka, referenta (ki) zbytu z wykształceniem średnim, oraz ślusarza zatrudnią Gazy Techniczne Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe Wytwórnia w Szczecinie ul. Pawła Stalmacha 23. 1219-K

WINDZIARZA z uprawnieniami zatrudni od zaraz Miejska Przychodnia Obwodowa nr 1 w Szczecinie ul. Starzyńskiego 2. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Oddział Kadr. 1220-K

ZARZĄD PORTU Szczecin wzywa do pracy rezerwę robotników portowych grup A, B i C oraz dorywczych w dniach od 19.III. — zmiany I do 24. III. zmiany III. Robotnicy z grupy A winni zgłaszać się do pracy na zmianę II. 1197-K

WYKWALIFIKOWANEGO ślusarza ze znajomością prac na obrabiarkach zatrudni Politechnika Szczecińska. Wymagane ukończenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej i odpowiednia praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr Al. Piastów 17 pokój 34. 1216-K

OGŁOSZENIA drobne

NAUKA

KROJU damskiego, nowoczesnego, modelowania uczy nauczycielka, przygotowuje do egzaminów. Wyspiańskiego 30. 1030-K

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ jednorodzinną do wykończenia przy linii otwockiej koło Warszawy — sprzeda właściciel. Oferty pisemne: „R-1000" PAR — Warszawa, Poznańska 38. 1221-K

PRACA

POMOC domowa na stałe potrzebna. Pocztowa 13 m. 8. 1031-G

OPIEKUNKA do 9-miesięcznego dziecka na 8 godz. potrzebna od zaraz. Malczewskiego 9a-9. 1032-G

PRAKTYKANTKĘ do fotografii artystycznej (godziny popołudniowe) poszukuję. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 247. 1033-G

KOBIETA dochodząca do siedmiomiesięcznego dziecka potrzebna od zaraz. Pocztowa 44-8. Wiadomość od godziny 17—20. 1034-G

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia jutro w godz. 17—20 Szczecin, Wawrzyniaka 2-6. 1035-G

PRZYJMĘ gosposię na stałe do samodzielnego prowadzenia domu. Referencje konieczne. Szczecin, M. Buczka 13-12. 1036-G

WYKWALIFIKOWANA zaopiekuje się dzieckiem we własnym domu. Informacje: Wojska Polskiego 61 m. 7 od godz. 15. 1037-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO będzie ne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: tel. 35-922. 1038-G

MARYNARZ pływający (z żoną) poszukuje pokoju nieumeblowanego. Telefon 34-830 od godz. 8—15. 1039-G

DWA mieszkania 3 pokoje, ogródek i jeden pokój z wygodami zamienię na większe z ogródkiem lub domek. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 243. 1040-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD Super-Octavia sprzedam. Tel. 709-91 od godz. 8—19. 1031-G

SAMOCHÓD „Plymouth" idealny stan sprzedam. Wojciecha 1, za pawilonem Autoservice, od godz. 17. 1032-G

SAMOCHÓD „Ifa" 7—8, stan bardzo dobry, sprzedam. Śląska 28, garaż, w niedzielę od godz. 10—13 oraz w poniedziałek od 16—18. 1034-G

SAMOCHÓD osobowy „Pobieda" wraz z garażem sprzedam, jednego Narodowej 47-12. 1033-G

ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy III kategorii na nazwisko Władysław Lesiak. 1033-G

ZGUBIONO damski portfel — „szpilka" lub zostawiono w taksówce. Zwrot za wynagrodzeniem! telefon 38-616 lub 38-500. 1037-G

SPORT SPORT

RAJDOWE Mistrzostwa Europy prowadzą przez Szczecin

DOBRE IMPREZY są warunkiem rozwoju — mówią zawsze działacze. Przez wiele lat dobrych imprez domagali się motorowcy i automobiliści. Z przyjemnością notujemy więc, iż rok ten powinien być rokiem tłustym.

JAK NAS wczoraj poinformował prezes AP Jerzy Zawadzki, szczeciński okręg otrzymał wiadomość, iż przez nasz teren prowadzić będzie trasa Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Europy. Mistrzostwa te mają się odbyć w Polsce w sierpniu i zgromadzić mają na starcie około 200 załóg z całej Europy. Już do komitetu organizacyjnego napływają pierwsze zgłoszenia.

Organizatorzy zaproponowali naszym działaczom dwa warianty organizacji odcinka na naszym terenie. Pierwszy to organizacja etapu z noclegiem zawodników, próbami szybkości (na autostradzie), próbami hamowania i obliczaniem czasu.

Druga wersja to tylko punkt kontroli czasu. Mamy nadzieję, że szczecińscy działacze wybiorą tę pierwszą wersję. Mielibyśmy wówczas okazję oglądania w akcji najlepszych rajdowców Europy i najlepszych maszyn.

OSTATNIO odbyło się w Automobilklubie zebranie sprawozdawczo - wyborcze. Po raz drugi prezesem został Jerzy Zawadzki. W skład prezydium zarządu weszli poza: Franczuk, Tedzyński, Stefański, Rumatowski, Boczan i Fedorowski.

ARKONIA powinna dziś wygrać mówi kibic - literat

PREZES Związku Literatów Polskich w Szczecinie — Ryszard Liskowacki jest znany jako zapalony kibic piłkarski. Między opinią o wystawianej właśnie wkrótce sztuce teatralnej, a załatwianiem spraw związkowych dyskutuje oczywiście na temat szans Arkonii.

— Arkonia nie powinna dzisiaj przegrać tego meczu.

— Czy mówisz to z przekonania, czy jako warunek sine qua non?

— Jestem przekonany; że nie przegra. Ale to jest również warunek. Chcąc się utrzymać w I lidze, trzeba przynajmniej jeden punkt urwać każdej drużynie.

— Odra jest wysoko notowana. Przed sezonem mówiono, że kandyduje na mistrza grupy.

— Mistrzostwo grupy po winna zdobyć Polonia. To zespół bardziej dojrzały. Odra jest jednak niebezpieczna. Bardzo niebezpieczna. Liczę na zwycięstwo Arkonii, ale i remis będzie sukcesem. W każdym wypadku spodziewam się ciekawego meczu. To dobrze, że stoczniowcy rozpoczynają sezon od tak trudnego egzaminu. Później już powinno iść łatwiej. (st)

Dwaj panowie za bramką

GDY ZABRZMI gwizdek rozpoczynający pierwszą w Szczecinie w tym roku spotkanie I ligi Arkonia — Odra, część widzów spoglądająca za bramki partnerów może mieć wrażenie, że ulegla halucynacji. Za jedną będzie stał trener Żywotko za drugą trener Brzozowski. Tak niedawno przecież stali jeszcze za jedną obydwaj, później, przy derbach Szczecina znowu podzielili się rolami, ale Brzozowski stał za szczecińską bramką Pogoni. Obecnie, ten sta ry szczeciński znajomy trenuje Odrę Opole. Zobaczymy czy skutecznie.

NIEDZIELNE IMPREZY sportowe

Hala Sportowa; godz. 10 — mistrzostwa lekkoatletyczne młodzików.

Stadion Czarnych, ul. Chopina; godz. 11 — III liga piłkarska Odra Chojna — Czarni.

Sumienice (obok Cukrowni); godz. 11 — szosowy wyścig kolarski.

Stadion Arkonii, godz. 15 mecz piłkarski I ligi ARKONIA — ODRA Opole.

Hala Sportowa; godz. 16.30 — półfinały w koszykówce juniorów.

Przykry zgrzyt - sędziowie psują nastrój półfinałów koszykówki

W PIĄTEK rozpoczęły się półfinałowe rozgrywki juniorów w koszykówce o mistrzostwo Polski. Pierwsze spotkania wykazały, że wszystkie drużyny są należycie przygotowane do ciężkiego turnieju. Niezle wyszkolenie techniczne, dobra kondycja, szybka i ambitna gra — to zalety chłopców reprezentujących województwa: gdańskie, bydgoskie, koszalińskie i szczecińskie.

W PIERWSZYM meczu turnieju spotkały się zespoły Startu Gdynia i Ogniwa Szczecin. Mecz był niesłychanie denerwujący, ale gra stała na dobrym poziomie. Dość powiedzieć, że w 7 min. gry po przerwie, prowadzenie jednym punktem zmieniało się aż pięciokrotnie.

NIE WIADOMO jak zakończyłby się ten pasjonujący pojedynek, gdyby wcześniej nie „załatwili" meczu sędziowie. Tylu kardynalnych pomyłek popełnionych przez arbitrów tego spotkania — pp. Szczepańskiego i Wojtowicza — nie pamiętają najstarsi kibice szczecińskiej koszykówki. Na „dobitkę" popełniono także błędy w protokołowaniu zawodów. Mecz zakończył się zwycięstwem Startu 52:47 (31:29).

W DRUGIM spotkaniu „Żak" Walcz po niemniej ciekawym meczu, uległ nieznacznie MKS Grudziądz 60:61 (32:37). I tu nie ustrzeżono się od błędów w sędziowaniu.

WIELKA szkoda, że w niektórych momentach sędziowie „hracli głowę". Szkoda tym większa, że chłopcom, którzy wiele pracy i wysiłku włożyli w przygotowania do mistrzostw — wyrządzono wielką krzywdę. Krzywdę zarówno tym pokonanym, jak i zwycięzcom. (man)

W drugim dniu turnieju, wczoraj Ogniwo pokonało Żaka Walcz 59:55 (30:26), a Start Gdańsk uległ MKS-owi Grudziądz 37:41. (mn)

Dziś jedziemy bez kłopotów

NASZA NOTATKA „Na cenzurowanym" zbiegła się z pismem dyrekcji MPK w sprawie zapewnienia komunikacji w niedzielę na stadiony Arkonii i Pogoni.

Jak nas zapewnia dyrekcja MPK, dzisiaj do Lasku Arkońskiego będzie kursowała dostateczna ilość wozów tramwajowych. Dodatkowa linia z pl. Żołnierza do Lasku Arkońskiego będzie wsparta autobusami, które docierać będą do ul. Wojciechowskiego, a więc do samej pętli tramwajowej przy Lasku. Autobusy te mają obowiązek zatrzymywania się na przystankach przy ul. Kołłątaja. Równocześnie z Bramy Portowej do zajezdni Pogodno kursować będą dodatkowe tramwaje linią „1". Wzdłuż tej samej linii z Placu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej co kilka minut odchodzić będą dodatkowe autobusy.

Mamy nadzieję, że tym razem bez kłopotu dojedziemy na mecz.

LIGA

WCZORAJ rozpoczęli rozgrywki mistrzowskie piłkarze III-ligowi. W meczu pomiędzy rezerwami Pogoni i Arkonii wysokie i zasłużone zwycięstwo 10:2 (6:1) odniosła Pogoń. W składach obydwu zespołów wystąpili znani zawodnicy.

W Arkonii grali m.in. KWIATKOWSKI, MASIEWICZ i OLEKSY. Wśród zawodników Pogoni na boisku widzieliśmy KONARSKIEGO, KLESZCZYŃSKIEGO, PTASZYŃSKIEGO, KASZUBSKIEGO, PACZKOWSKIEGO i GOMOŁĘ. Mecz stał na niezłym poziomie. Rozmokłe i ciężkie boisko w poważnym stopniu utrudniało normalną grę, którą oglądało blisko 2 tys. widzów. (man)

BOKS

W PUNKTACJI drużynowej po 3 dniach Mistrzostw Polski prowadzi Gdańsk — 11 pkt., przed Wrocławiem, Krakowem i Warszawą — po 9 punktów. Ostatnie miejsca zajmują Szczecin i Białystok — po 2 pkt.

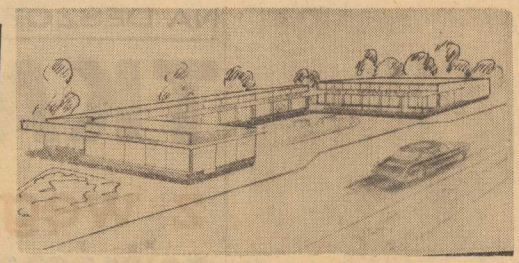

SZKIC przedstawia goleniowskie pawilony gastronomiczno - handlowe. Od prawej: SAM spożywczy i sklepy przemysłowe, na końcu bar.

Rys. wykonał inż. W. Zaborowski

ŚNIADANIE W PRACY Zimne posiłki przyczyną schorzeń gastrycznych!

LEKARZE przemysłowi wskazują na znaczne nasilenie wśród robotników szczecińskich zakładów produkcyjnych chorób przewodu pokarmowego i żołądka. Twierdzą przy tym, że jedną z przyczyn są często niehigieniczne warunki, w jakich robotnicy spożywają posiłki w zakładowych stołówkach, a w wielu wypadkach — bezpośrednio przy warsztacie. Bardzo szkodliwy wpływ wywiera też na organizm spożywanie zimnych posiłków.

Tymczasem prawie we wszystkich zakładach pracy, należy poniekąd do tradycji zaopatrywanie się w kiosku w kiełbasę i bułkę oraz spożywanie tych produktów w czasie przerwy posiłkowej, przeważnie bez ciepłego napoju.

Nie spełnia też swej roli mleko, przydzielane robotnikom jako forma dożywiania. Takie jest bowiem jego zasadnicze przeznaczenie a nie, jak się zwykło sądzić, odkażanie organizmu od szkodliwych skutków pracy w warunkach uciążliwych dla zdrowia. Pijąc mleko po kilkugodzinnej pracy w wydziale nadmiernie zapylonym czy wypełnionym szkodliwymi wyziewami — robotnik płukuje do organizmu wszelkie pyły.

Sprawa ta jest szczególnie istotna w „Superfosfacie". Toteż rozpatruje się tu możliwość wykorzystania mleka przysługującego robotnikom poszczególnych wydziałów na dostarczanie im przed rozpoczęciem pracy ciepłego śniadania składającego się z mleka i bułki. Przerwy posiłkowe zostałyby oczywiście odpowiednio przesunięte.

Wprawdzie w wielu prze de wszystkim dużych zakładach sprawa ciepłych napojów została już uregulowana. Warto by się jednak zastanowić nad wykorzystaniem stołówek przyzakładowych, a nawet odpowiednim wyposażeniem kiosków w celu umożliwienia robotnikom zaopatrywania się w określonych godzinach w porcje grzanej kiełbasy, parówek itp. Pokaźna liczba schorzeń gastrycznych świadczy, że sprawa warta jest zachodu. (dm)

Inicjatywa godna uznania!

Uniwersytet dla rodziców przy PŻM

WŁAŚCIWE wychowanie dzieci nie jest ani proste ani łatwe. Co dopiero, jeśli cały ciężar wychowania i ogromna odpowiedzialność wynikająca stąd dla rodziców, spoczywa wyłącznie na barkach matki. Tak właśnie jest we wszystkich rodzinach marynarzy.

Ze szczególnym uznaniem przyjąć więc należy inicjatywę kierownictwa, a przede wszystkim Komitetu Zakładowego PZPR przy PŻM, utworzenia w Domu Marynarza uniwersytetu dla rodziców. Cykle wykładów obejmujących zagadnienia związane z teorią wychowania, rozwojem dziecka itp. wygłaszaliby profesorowie PAM, psycholodzy, pedagodzy.

Kierownictwo PŻM spodziewa się, że nawiązana w ten sposób łączność między rodzinami marynarzy przyczyni się do szybkiej realizacji koncepcji powołania Klubu Rodziny Marynarskiej. (dm)

NOWE TERMINY WPŁAT NA KSIĄŻECZKI SAMOCHODOWE

Osoby, które chcą wziąć udział w losowaniu samochodowych książeczek PKO, wyznaczonym na 25 lipca, informujemy, że winny wpłacić określone sumy do 31 marca (dawniej 15 kwietnia). Na losowanie w październiku — do 30 czerwca, a na losowanie w styczniu 1963 r. — do 30 września. (b)

TADEUSZ, ALE NIE TEN

NA prośbę p. Tadeusza Cieszyńskiego, zatrudnionego w Polskiej Żegludze Morskiej w Szczecinie wyjaśniamy, iż nie ma on nic wspólnego z Tadeuszem Cieszyńskim; zamieszanym w aferę „obrazkową" o której pisaliśmy kilka dni temu. Zachodzi jedynie zbieżność nazwisk. (wit)

19 BM. o godz. 19 red. Ryszard Liskowacki dokona w Klubie MPiK przeglądu aktualnych wydarzeń kulturalnych w kraju.

Pokrótce

DZIŚ o godz. 12 w sali Muzeum przy ul. Staromłyńskiej odbędzie się projekcja filmów o zachodnioafrykańskiej linii PZM oraz bajka dla najmłodszych.

• • •

STOWARZYSZENIE Artystów i Wolnomyślicieli organizuje 19 bm. o godz. 16 w Kamieniu Pomorskim („PP Udrowiska") prelekcję mgr Henryka Granzy na temat sytuacji prawnej wyznań w PRL. W tym samym dniu o godz. 20 w Świnoujściu („PP Udrowiska") mgr Arkadiusz Ogrodowczyk wygłosi odczyt pt. „Religie Chin i Japonii".

Raty bez kolejek?

WIĘCEJ pocztowych okienek MNIEJ straconego czasu

WSZYSCY szczeciniacy znają zmorę długiego wyczekiwania w kolejkach przed okienkami pocztowymi na początku miesiąca. „Po pierwszym" wpłaca się raty ORS, płaci za radio, światło, gaz, telefon itp., a okienek przyjmujących te wpłaty jest w mieście wciąż za mało. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji ujawniła nam zamierzenia, mające na przyszłość uchronić interesantów od nie potrzebnej straty czasu i szarpania nerwów.

W kwietniu br. rozpocznie się remont Urzędu Pocztowego przy ul. Bogurodzicy. Lokal powiększy się, unowocześni i co najważniejsze, zainstaluje 5 nowych okienek. Podobny zabieg przejdzie w najbliższych latach „dwójka" przy ul. Dworcowej. Do końca pięciolatki powstaną w mieście trzy nowe urzędy pocztowe: na Pomorzanach, na Osiedlu Grunwaldzkim oraz przy Al. Wojska Polskiego. Uzupełni się również dotkliwie odczuwany brak urzędu pocztowego w hali dworca głównego, gdzie od następnego roku czynne będą dwa okienka. (T)

TRUDNOŚCI Z OPAŁEM WKRÓTCE MINĄ

W CIĄGU ostatnich tygodni w mieście dał się zauważyć brak węgla i koksu. Składy opałowe świecą pustkami, a tymczasem wielu mieszkańców nie ma czym ogrzewać swych mieszkań. Trudności te dały się również we znaki nowo powstałemu Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Cieplnej, które na początku roku przyjęło od DZBM-ów kotłownie bez opału.

W dyrekcji OPHO do wiadujemy się, że kłopoty te powstały na skutek opóźnienia dostaw opału ze Śląska. mróz i śnieg zakłóciły bowiem transport kolejowy. W trzeciej dekadzie bm. dostawy będą już normalne. (T)

Nowa Starówka

Goleniów

7 punktowców Centrum Handlowe REALIZACJA w tym roku

STARE MIASTO w Goleniowie jest już gotowe. Na razie oczywiście w stadium projektów, ale pełna dokumentacja wróży rychłą realizację. Dzielnica w niczym nie będzie przypominać średniowiecznej zabudowy. Jedyna pozostałość, to zachowana siatka ulic. Nowe bloki, z których część już stoi, mają charakter nowoczesny.

Ostatnio zaprojektowano 7 punktowców o wysokości 5 kondygnacji, po 20 mieszkań 2 i 3-izbowych każdy. Autorami projektów są: arch. E. MACIEJEWSKI i E. RYŻEWSKI z „Miastoprojektu". Obok osiedla zlokalizowano ośrodek gastronomiczno-handlowy, złożony z 3 parterowych pawilonów. 2 z nich przeznaczone są na sklepy z artykułami spożywczymi i przemysłowymi. Ostatni pawilon zajmie bar gastronomiczny. Będzie on złożony z części samoobsługowej o systemie czeskim (na wzór warszawskiej „Pragi") i części o charakterze tradycyjnym. Bar rozdzieli dostawiana, ażurowa ścianka, przesunięcie jej zamieni salę w restaurację z kręgiem tanecznym. W tym też celu przewidziane jest miejsce dla orkiestry. Lokal uzupełni spory taras kawiarniany. Projekt opracował inż. arch. W. ZABOROWSKI z „Miastoprojektu". Autorem konstrukcji jest wymieniony już współtwórca bloków mieszkalnych inż. E. MACIEJEWSKI.

Na uwagę zasługuje lekkość konstrukcji złożonej z żelbetu i prefabrykowanych płyt stropowych. Doświetlenie zapewni mak symalne przeszklenie pawilonów. Łączny koszt robót budowlanych kombinatu gastronomiczno-handlowego wyniesie zaledwie 3 mln zł.

Budowa pawilonów i rozpoczęcie realizacji punktowców przewidziana jest jeszcze w roku bieżącym. (B)

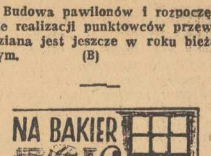

Troje dzieci ofiarą pijanego kierowcy

NAOCZNI świadkowie tego wstrząsającego wypadku jeszcze dziś pamiętają różne szczegóły, jakby to stało się zaledwie wczoraj, a nie pięć miesięcy temu. 16 października ub. roku, około godziny 14,30 w Szczecinie ulicą Powstańców jechał samochód ciężarowy „Star 21". Kierowca chciał wyprzedzić jadącą przed nim ciężarówkę, ale jeżdnia okazała się za wąska, tym bardziej, że po boku stały dwa samochody osobowe. I właśnie wtedy stała się straszna rzecz: „Star 21" wjechał na chodnik, na którym bawiło się troje dzieci 3 i 4-letnie. Doznały one złamania kości czoło wych, potylicznych i udowych oraz wstrząśnienia mózgu i w ciężkim stanie przewiezione zostały do szpitala. Pobrana natychmiast od kierowcy, Jana Owczarka próba krwi wykazała wysoką zawartość alkoholu — 2,75 promille.

Niedawno Jan Owczarek stanął przed sądem, który skazał go na trzy lata więzienia pozbawiając jednocześnie na okres 5 lat praw kierowania pojazdami mechanicznymi. (y)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje Kolegium.
TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 428-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 462-35; dział morski 462-36; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna po g. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH" w Szczecinie — konto PKO Nr X 131-70116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze.
Szczecińskie Zakłady Graficzne S—3

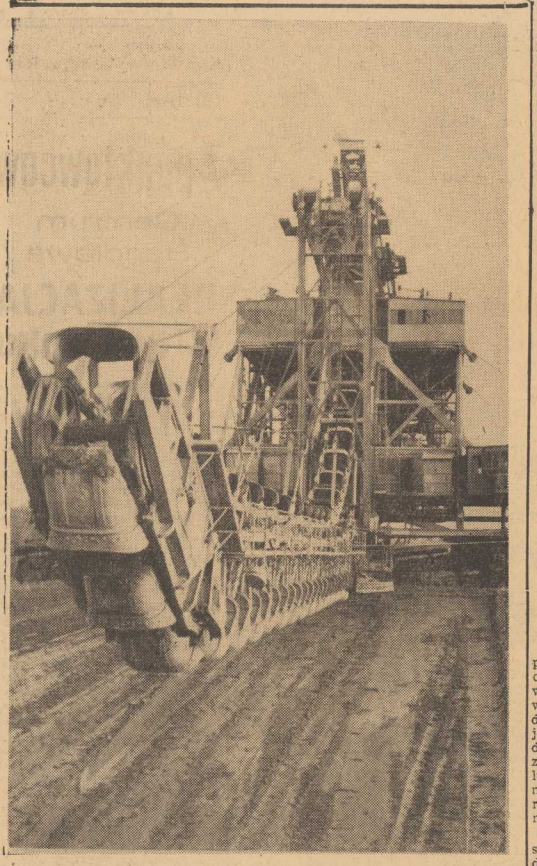

W Zagłębiu Konińskim

2. XII. 1961 r. górnicy kopalni odkrywkowej węgla brunatnego w Pątnowie (Konińskie Zagłębie Węglowe) dotarli na terenie odkrywki do pierwszej warstwy węgla. Normalna eksploatacja złoża rozpocznie się jeszcze w tym roku. Na zdjęciu: potężna koparka odkrywa zazdrośnie ukryte „brunatne bogactwo".

(CAF — fot. Tymiński)

Zamiast za 40 dolarów - za 10 złotych

OCZYSZCZANIE węgla zalicza się do najważniejszych czynności, jakie m. in. prowadzi powierzchnia służba w każdej kopalni. Proces ten odbywa się przy użyciu urządzeń płuczkowych, wypełnionych ciężkimi cieczami, które powodują, iż węgiel oddziela się od kamienia.

Niemal wszystkie polskie kopalnie posługują się płuczkami, w których ciężkie ciecze powstają w wyniku nasycenia ich magnetytem — deficytowym i b. drogim.

Dopiero w tym roku, dzięki personelowi inżynie rynemu największej w Krakowskim Zagłębiu Węglowym — kopalni „Sierszа" zrodził się oryginalny pomysł konstrukcji płuczki piaskowej. Autorem projektu jest zespół fachowców tej kopalni, pracujący pod kierownictwem inż. Edmunda Palki. Wyeliminował on z płuczki magnetyt i zastąpił go zwykłym polskim piaskiem, którego obfite pokłady występują szczególnie w pobliskich pustyniach — Błędowskiej i Starczynowskiej.

O korzyściach jakie przynieść może eksploatacja płuczki piaskowej, świadczy fakt, że za tonę magnetytu płacić trzeba 40 dolarów, a za tonę piasku rodzimego — 10 zł.

UBRANKO NIE ZAKWITNIE NA DESZCZU...

TKANINY z węgla i ropy najtańsze i najlepsze

„UWAŻAJ PAN, ŻEBY UBRANKO NA DESZCZU NIE ZAKWITŁO" — mawiano kilkanaście lat temu do elegantów przybranych w garnitury z włókien celulozowych. A dziś? Świat uznaje wyższość materiałów wełnianych, ale coraz szerzej rozwija produkcję włókien sztucznych. Co czwarty metr wyprodukowanych na świecie materiałów zawiera składniki syntetyczne, celulozowe, białkowe i inne substancje chemiczne. Polski przemysł włókienniczy prętenduje w tej dziedzinie do czołowej pozycji, bowiem włókna sztuczne stanowią 35 proc. surowców przerabianych w ogóle przez przemysł włókienniczy. Z produkcją na głowę mieszkańca (około 7 kg) jest trochę gorzej, ale w bieżącej 5-latce nadrobimy i te zaległości wysuwając się (z 16 kg na mieszkańca) przed Francję i Anglię.

Podstawą surowcową przemysłu włókien sztucznych były do niedawna związki celulozowe. Innymi słowy — drzewo. Ale drzewo jest drogie, potrzebne do innych celów, a poza tym materiały z celulozy nie należały do najlepszych. Nastała era włókien syntetycznych.

W ślad za amerykańskim nylonem wyprodukowaliśmy własny polski stylon.

W ub. roku produkcja własnych włókien syntetycznych (5,8 tys. ton) wyprzedziła już produkcję włókien pochodzenia białkowego (3,3 tys. ton). Resztę produkcji włókien sztucznych (76 tys. ton) wlskozowych i ciętych typu wełno- i bawełnopodobnego otrzymuje się nadal z drzewa. Trzeba było także importować blisko 7 tys. ton włókien syntetycznych, w tym 2 tys. ton modnej elany.

Dość jednak „marnotrawstwa" drzewa, mleka i innych drogich surowców. Chemicy doszli do wniosku, że o wiele praktyczniej, taniej i skuteczniej można wykorzystać do produkcji włókien sztucznych węgiel, ropę naftową i powietrze. Stąd też 5-latkę polskiego włókiennictwa można śmiało nazwać „pięciolatką syntezy".

Pierwszym posunięciem w tym kierunku było zakupienie w Anglii dwóch fabryk: elany, która ruszy z produkcją w 1963 r. w Toruniu i anilany — budowanej w Łodzi. Po ich uruchomieniu roczna produkcja elany osiągnie pułap 7 tys. ton, a anilany 10 tys. ton. Jednocześnie wzrośnie do 12 tys. ton roczna produkcja stylonu.

Już w tym roku, w oparciu o dostawy surowca z importu, rynek otrzyma około 7 mln metrów tych doskonałych materiałów w różnych deseniach i kolorach. Większość z tej ilości otrzymają zakłady produkcji odzieżowej. Ale blisko 3 mln metrów trafi do sklepów detalicznych.

Własną elanę — jak wiadomo — otrzymamy dopiero w 1963 r. W rok później fabryka w Toruniu przystąpi do produkcji włókien w oparciu o dostawy krajowego przemysłu: toluen, b — naftalen, paraksylen i inne związki dostarczane przez kombinat petrochemiczny w Płocku. W 1965 r. pełne zapotrzebowanie kraju na włókna sztuczne będzie pokryte wyłącznie własnymi surowcami.

A. ŁEMPICKI

Szklana dwururka

JEDNA z firm amerykańskich produkuje oryginalne dwulufowe strzelby myśliwskie, w których prawie wszystkie części, łącznie z lufami i komorą nabojową (z wyjątkiem oczywiście sprężyny oraz iglicy) wykonane są z włókna szklanego. Lufy z tego nowoczesnego materiału są dwa razy mocniejsze od stalowych, a poza tym wcale nie boją się korozji.

Kardiogram przez telefon

PIELĘGNIARKA w mieszkaniu chorego robi normalny kardiogram, ale dwa przewody od kardiografu ciągną się do mikrofonu zwykłego telefonu. Na mikrofon została nałożona niewielka nasadka, przetwarzająca impulsy kardiografu na sygnały dźwiękowe. W lecznicy, która odbiera kardiogram, na słuchawkę telefoniczną, nałożona jest niewielka nasadka, która tłumaczy sygnały dźwiękowe z powrotem na „normalny język" kardiogramu, tak wszystkim znaną łamaną linię zapisu. Lekarz specjalista może w tych warunkach udzielić porady nawet na odległość setek kilometrów. (S. K.)

HUMOR

BEZ SŁÓW

(„Quick")

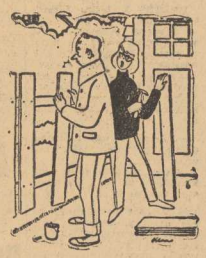

— PAPCIU, jeśli nie chcesz zafundować mi nowego futra, kup przynajmniej przyzwoity adapter!

(„Die Weltwoche")

RĄCZKA rączkę myje, gdy obie... są brudne!

(„Berliner Zeitung")

— Jak się nie boisz to zejdź tylko na dół.

(„Quick")

— WYOBRAŹ sobie, taaakie lustro podarował mi Kazik!

(„Die Weltwoche")

TYMCZASEM sytuacja się zaostrza. Castillo Armas rozpoczyna koncentrację swoich band w Hondurasie. Dysponuje teraz własną radiostacją, do jego dyspozycji stoi prasa Salwadoru i innych krajów ościennych. Oskarżenia pod adresem rządu Arbenza przybierają na sile, zwłaszcza gdy w lutym 1954 zapowiedziano upaństwowienie należących do United Fruit terenów w pobliżu Bananera, na wybrzeżu Morza Karaibskiego — za odszkodowaniem obliczonym znów na podstawie zeznań podatkowych towarzystwa.

W marcu 1954 na konferencji panamerykańskiej w stolicy Wenezueli Caracas John Foster Dulles usiłuje zmobilizować 21 państw — członków OPA, do wspólnej akcji przeciwko Gwatemali, pod pretekstem „komunistycznego zagrożenia" kontynentu amerykańskiego. 18 państw poparło to stanowisko, sama tylko Gwatemala głosowała przeciwko, a Meksyk i Argentyna wstrzymały się od głosu. Drugim po Dullesie rzecznikiem interwencji w delegacji USA w Caracas był podsekretarz stanu do spraw amerykańskich, John Moors Cabot, wielki akcjonariusz United Fruit Co.

W KWIETNIU arcybiskup Mariano Rosell y Arellano w trakcie kazania w jednym z kościołów gwatemalskich wezwał wiernych do obalenia istniejącego ustroju. Ambasador USA w Gwatemali Peurifoy ustalając listę gości na przyjęcie z okazji święta narodowego 4 lipca pominął członków rządu: jego zdaniem, nie będą już oni wtedy przy władzy...

W maju rząd Nikaraguy zerwał stosunki dyplomatyczne z Gwatemalą i zażądał patrolowania wybrzeża Pacyfiku przez amerykańską marynarkę wojenną, rzekomo wobec pojawienia się niezidentyfikowanych okrętów podwodnych. Władze amerykańskie bezprawnie — i bezskutecznie — przeprowadziły rewizję na holenderskim frachtowcu „Wulfsbrock" w porcie San Juan w Porto Rico, szukając broni dla Gwatemali. Oba wybrzeża Gwatemali poddane zostały blokadzie ze strony amerykańskich okrętów wojennych. Między USA a Hondurasem i Nikaraguą ustanowiono natomiast most powietrzny, nie ukrywając wcale, że broń przeznaczona jest przeciwko Gwatemali. Z terytorium Hondurasu startują pozbawione znaków samoloty i zarzucają antyrządowymi ulotkami stolicę Gwatemali.

Rząd Arbenza usiłuje przełamać narzuconą mu przez dyplomację amerykańską izolację: w końcu maja minister spraw zagranicznych Toriello proponuje Hondurasowi zawarcie paktu o przyjaźni i nieagresji. Ale prezydent tego najbiedniejszego kraju Ameryki Środkowej, dr Juan Manuel Galvez był przez długie lata sydykiem United Fruit Company — propozycja została odrzucona.

Chcąc wytrącić wrogom wszelkie argumenty usprawiedliwiające inwazję Arbenz decyduje się na rozpaczliwe posunięcie — usuwa ze wszystkich stanowisk ludzi podejrzanych o lewicowość,

K. M. POPPE (4)

WOJNA BANANOWA

a tym bardziej komunistyczne sympatie. Nieunikniene prowadzi to do osłabienia ustroju, ale nie na wiele się zdało: groźba inwazji rośnie z każdym dniem. Rząd Gwatemali podejmuje szereg zarządzeń o charakterze obronnym; Dulles odpowiada oskarżeniami o rządy terroru.

13 CZERWCA Arbenz decyduje się rozdać broń robotnikom rolnym. Na to nie zdobył się żaden władca kraju Ameryki Łacińskiej! Czy może być lepszy dowód zaufania, jaką ludność darzy rząd, a rząd — ludność?

15 czerwca samolot nadlatujący z Hondurasu dokonał zrzutów sprzętu wojennego na plantacjach United Fruit w pobliżu Tiquisate; peones zebrali większość zrzutów, składających się z karabinów maszynowych, pistoletów automatycznych, karabinów, granatów ręcznych i amunicji i oddali je władzom.

Tego samego dnia płk. Castillo Armas postawił na terenie Hondurasu swoje najemne wojska w stanie pogotowia bojowego. Uchodźcy z Gwatemali, awanturnicy ze wszystkich krajów Ameryki Środkowej, przestępcy pospolici i rzezimieszki, często paradują na bosaka, ale uzbrojenie mają doskonałe: niemieckie pistolety automatyczne i karabiny Mauser, granatniki i miotacze ognia, nawet dwanaście amerykańskich myśliwców bombowych typu P-47 „Thunderbolt". Ich hasło brzmi: „Bóg i honor...".

KWATERA główna Armasa mieści się w stolicy Hondurasu Tegucigalpa. Amerykańskie ciężarówki przewożą jego wojska do okręgów nadgranicznych, do Copan, do Nueva Ocotepeque, do San Pedro Sula.

Na polecenie amerykańskiego wysokiego komisarza, władze zachodnioniemieckie zajęły w Hamburgu statek „Coburg" z przeznaczonym dla Gwatemali transportem zakupionej w Szwajcarii amunicji przeciwlotniczej. Dwunastu „Thunderboltom" nic już nie grozi: tej samej nocy samoloty z Hondurasu przekraczają granicę, w stolicy Gwatemali wprowadza się zaciemnienie.

Nazajutrz, we środę, prowokacyjne naloty trwają. Rząd Gwatemali daremnie protestuje w Hondurasie przeciwko koncentracji band Armasa na pograniczu: honduraski minister spraw zagranicznych zapewnia, że sytuacja jest najzupełniej normalna, że nic się nie dzieje, że Honduras tradycyjnie przestrzega ścisłej neutralności.

WE CZWARTEK prasa duńska donosi, że dwa statki duńskie zostały zatrzymane przez marynarkę wojenną USA w poszukiwaniu sprzętu wojennego dla Gwatemali i że rząd duński uczynił w tej sprawie dyplomatyczne kroki. „New York Times" donosi, że rząd USA wystąpił do wszystkich państw zachodnich o zgodę na podobną kontrolę na morzu, grożąc w przeciwnym wypadku zastosowaniem przemocy i konfiskatą ładunku.

(Ciąg dalszy nastąpi)